

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
wtorek, 24 lipca 1962

Cena 50 gr
Nr 174 (5742)

Po powołaniu Biura Politycznego FLN

Spór między przywódcami trwa — Algierczycy żądają pokoju

W sobotę zapowiedziano w Algierze, że Rada Wilajj zebrać się ma w niedzielę na ostatnią i decydującą naradę dla opracowania kompromisu, który by rozwiązał kryzys władz w Algierii. W ostatniej chwili jednak nastąpiła zmiana. Posiedzenie Rady Wilajj zostało odwołane. Przyczyna — szefowie Wilajj I, V i VI (zwołeni Ben Belli) zawiadomili, że nie wezmą udziału w niedzielnym posiedzeniu. Natychmiast po tym wyjechali oni do Tlemcen, siedziby Ben Belli.

Kości zostały rzucone. Rada Wilajj de facto została zerwana.

W niedzielę wieczorem o godzinie 22 w Tlemcen uroczystość ogłoszono sformowanie Biura Politycznego FLN, którego zadaniem ma być „sprawowanie kierownictwa kraju, przekształcenie FLN w partię polityczną, kierowanie Armią Wyzwolenia Narodowego, organizacja partii, budowa państwa i przygotowanie kongresu na koniec bieżącego roku”.

W skład tego Biura Politycznego weszło 7 członków: 5 ministrów — byłych więźniów w Aunoy: Ben Bella, Khider, Budiaf, Ait Ahmed, Rabah Bitat, poza tym Ben Alla i Said Mohammedi. Ci dwaj ostatni aresztowani byli przez władze francuskie w

w 1956 roku i od tego czasu aż do wyzwolenia Algierii przebywali w więzieniu.

Proklamacja odczytana przez Bumendzela nie wspomina ani słowem o obradach Rady Wilajj. Nie mówi również nic o wyborach do konstytuancy, które przewidziane były na 12 sierpnia br.

Premier Cyrankiewicz podejmował przedstawicieli duchowieństwa

Na przyjęciu wydanym z okazji 22 Lipca w salach Urzędu Rady Ministrów obecna była grupa przedstawicieli duchowieństwa społecznie postępowego.

Premier Cyrankiewicz podejmował ich lampką wina. PAP

Do księgi pamiątkowej wpisano lipcowe meldunki

W księdze pamiątkowej Poznańskiego Starego Ratusza pod datą 22 lipca 1962 roku przybyło wiele nowych, cennych wpisów. Właśnie tu, w Sali Odrodzenia, ponad 100 delegacji zakładów pracy Poznania i województwa meldowało o podjętych zobowiązaniach dla uczczenia Święta Odrodzenia. Te radosne meldunki odbierali sekretarze KW PZPR: Ludwik Drożdż i Stefan Olszowski, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szecherbal, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak, przewodniczący WKZZ — Maksymilian Bartz oraz sekretarz WKZZ — Edmund Kowalski.

Krótko

Przyjęcie u A. Zawadzkiego

23 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w salach Belwedera kilkudziesięcioosobową grupę przedstawicieli Polonii zagranicznej — uczestników wrocławskiego spotkania, w toku którego omówiono wkład Polski i polskiej emigracji do kultury i cywilizacji świata oraz grupę studentów wyższych uczelni polskiego pochodzenia.

Z. Nowak w Mielnie

Przebywający na Ziemi Koszalińskiej wicepremier Zenon Nowak spotkał się 23 bm. ze studentami — uczestnikami obozu wypoczynkowego w Mielnie.

Fr. Waniolka w Austrii

Na zaproszenie wicekanclerza Republiki Austrii dr. Bruno Pittermanna, który bawił w Polsce w lutym br. udał się do Austrii z kilkudniową wizytą minister przemysłu ciężkiego inż. Franciszek Waniolka. Towarzyszy mu grupa specjalistów z tego resortu.

Wybuch w bazie USA

W niedzielę wieczorem w bazie pocisków rakietowych „Titan” koło miasteczka Rillito w stanie Arizona nastąpił wybuch. Około 30 osób odniosło rany. PAP

Wielka katastrofa kolejowa we Francji

Pociąg pociągowy Paryż — Marsylia uległ katastrofie w pobliżu miejscowości Velars-Sur-Ouche, o 12 km przed Dijon. Wykoleiło się 5 końcowych wagonów, przy czym jeden z nich spadł z wiaduktu o wysokości 50 metrów.

W 4 godziny po wypadku wydobyto spod szczytków rozbitych wagonów zwłoki 30 ofiar. Jak dotychczas dokładna liczba zabitych jest niemożliwa do ustalenia.

Natomiast proklamacja podejmuje argumenty Ben Belli, w których powołuje się on na ostatnią sesję CNRA (Narodowej Rady Rewolucji Algierskiej) w Trypolisie i zarzuca, pewnym członkiem TRRA, przede wszystkim Ben Kheddzie i Belkacemowi Krimowi, że wyjeżdżając z Trypolisu nie dopuścili do mianowania dyrektora politycznego. Proklamacja unieważnia zdegradowanie szefa sztabu ALN pułkownika Bumendzela, a i jego dwóch współpracowników, majorów sztabu generalnego ALN.

Proklamacja zarzuca tymczasowemu rządowi, że zapewnił bezkarność mordercom z OAS oraz zrzuci na niego odpowiedzialność za anarchię panującą w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i społecznej.

Biuro Polityczne ukonstytuowane w niedzielę wieczorem w Tlemcen ogłosiło uroczysty apel do narodu algierskiego, w którym wzywa wszystkich obywateli w kraju i za granicą do skupienia się wokół władz partyjnych celem skonsolidowania niepodległości kraju.

Wicepremier TRRA Belkacem Krim złożył natomiast w ostrym tonie utrzymywaną deklarację, w której określił powołanie Biura Politycznego FLN przez grupę Ben Belli jako „zamach stanu wymierzony przeciw krajowi” ponieważ — jak oświadczył — „tylko Narodowa Rada Rewolucji Algierskiej jest władna wybrać większość 2/3 głosów Biura Politycznego”.

Postępowanie grupy z Tlemcen Belkacem Krim określił jako tym bardziej groźne, że: 1. wobec żądań narodu istniała nadzieja zawarcia porozumienia, 2. zwołanie sesji CNRA miało nastąpić w najbliższym czasie, 3. naród algierski przygotowywał się do wyboru swych przedstawicieli w sposób demokratyczny i do stworzenia pierwszego zgromadzenia narodowego w ciągu trzech najbliższych tygodni.

W Algierze atmosfera jest napięta. W niedzielę około godziny 23.30 (tzn. natychmiast po proklamacji z Tlemcen) żołnierze strefy autonomicznej Algieru wzniesli w

(Dokończenie na str. 2)

Dotrzymali słowa

Kopalnia „Pałnów” uruchomiona!

Jesienią ubiegłego roku budowniczości Kopalni Węgla Brunatnego „Pałnów” podjęli długofalowe zobowiązanie zmierzające do przedterminowego dostarczenia pierwszego węgla z odkrytki do Elektrowni „Konin”. Plan ustalali datę dostawy na 1 października 1962 r. Pałnowscy górnicy postanowili: „Damy węgiel na 22 Lipca 1962 r.”.

W obecności licznie zgromadzonego społeczeństwa, władz i galowo ubranej braci górniczej, przedstawiciel 2-tysięcznej załogi budowniczych złożył ub. niedzieli meldunek o gotowości do przedterminowego uruchomienia Kopalni „Pałnów”.

W dłuższym wystąpieniu dyrektora Kopalni „Konin” mgr inż. Zdzisław Zajac nakreślił szczegółowo 5-letni okres budowy odkrytki, wspominając ciężkie chwile walki z żywiołem, który utrudniał poważnie realizację zadań inwestycyjnych.

Kopalnia „Pałnów” — to dzieło umysłu i rąk polskich

List Wł. Gomułki do KW PZPR w Katowicach

23 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przesłał do KW PZPR w Katowicach list, w którym czytamy między innymi:

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR składam Wam organizatorom i za Waszym pośrednictwem wszystkim uczestnikom 100-tysięcznego zgromadzenia odbytego na stadionie śląskim z okazji XVIII rocznicy święta Odrodzenia Polski i XX-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej gorące podziękowanie za nadesłane życzenia.

Województwo katowickie, kuznia przemysłu polskiego, stanowi kluczowe ogniwo w rozwoju sił wytwórczych całej gospodarki narodowej. Klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy Waszego województwa przypada szczególnie ważna rola w realizacji zadań planu 5-letniego. Zobowiązania długofalowe można najpewniej realizować tylko przez systematyczne, codzienne wykonywanie i przekraczanie wszystkich wskaźników planu zadań bieżących — miesięcznych, kwartalnych, rocznych. Utrzymywanie stałej i głębokiej wiary w partię z klasą robotniczą i społeczeństwem stanowi podstawowy warunek powodzenia wszystkich naszych zamierzeń, wcielania w życie uchwał Komitetu Centralnego uchwał podejmowanych przez wojewódzką organizację partyjną.

Wszystkim ludziom pracy Śląska i Zagłębia przekazuję serdeczne pozdrowienia, oraz życzenia jak największych sukcesów w pracy i walce o pomnażanie dorobku budownictwa socjalistycznego.

Przykład współpracy

Podpisanie porozumienia w sprawie Laosu

Krótką ceremonią podpisania układu zapewniającego 2-milionowemu królestwu Laosu niezawisłość i neutralność, która odbyła się w poniedziałek, 23 bm., o godz. 10.30 w sali Rady Pałacu Narodów w Genewie, stanowią końcowy akt międzynarodowej konferencji 14 państw w sprawie uregulowania problemu laotańskiego.

Na dokumentach składających się na całość układu pierwszy złożył swój podpis minister spraw zagranicznych Laosu Quinim Pholsena, następnie, według porządku alfabetycznego w języku angielskim podpisali je ministrowie spraw zagranicznych Birmy, Kambodży, Kanady, Chińskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Francji, Indii, Polski, Wietna-

mu Południowego, Syjamu, USA i wreszcie — dwaj współprzewodniczący konferencji — ministrowie spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko i Wielkiej Brytanii — lord Home. W imieniu delegacji polskiej układ podpisał minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki.

Po krótkim przemówieniu premiera Laosu Souvanna Phoumy, minister Gromyko jako współprzewodniczący ogłosił konferencję za zamkniętą. Obserwatorzy obecni na konferencji zgodnie podkreślają znaczenie układu w sprawie Laosu, pod którym złożyli swe podpisy również ministrowie państw nieutrzymujących stosunków dyplomatycznych, jak na przykład USA i Chiny, jako przykładu dla rozwiązywania innych spornych problemów międzynarodowych w duchu pokojowego współistnienia.

(Na str. 2 drukujemy deklarację 13 państw.)

Rząd radziecki uważa osiągnięcie w Genewie porozumienia w sprawie Laosu za „wielkie zwycięstwo polityki pokojowej i współpracy między krajami o różnych ustrojach społecznych”.

Stwierdzenie to zawiera pismo Nikity Chruszczowa do uczestników międzynarodowej konferencji poświęconej uregulowaniu problemu laotańskiego. Pismo podkreśla, że osiągnięte w Genewie porozumienie ma „wielką wagę międzynarodową”. (PAP)

Próbny rozruch turbiny w Turoszowie

Próbny rozruch pierwszej turbiny turoszowskiej o mocy 200 megawatów, odbył się w przeddzień Święta Odrodzenia. W niedzielę, 22 bm. w godzinach wieczornych przystąpiono do własnej próby zakręcenia turbiny parą przesyłaną z kotła.

Był to szczególnie radosny moment dla budowniczych elektrowni i dla radzieckich specjalistów, którzy pod kierownictwem inż. Łagunowa nadzorowali montaż turbiny. W późnych godzinach wieczornych turbina osiągnęła 2.700 obrotów na minutę.

Z. M.

Uroczystości 22 Lipca w Gdańsku



Gdańsk odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Na zdjęciu: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki — dekoruje sztandar miasta Gdańska Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

CAF — fot. Wdowiński

Wszystkim Czytelnikom, którzy nadesłali nam życzenia z okazji Święta Narodowego, serdeczne podziękowania
składa
REDAKCJA

Genewa nieoficjalna:

Spotkania i rozmowy dyp'omatów

W niedzielę w godzinach wieczornych w Genewie odbyło się czterogodzinne spotkanie radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Gromyki z amerykańskim sekretarzem stanu, Ruskim. Była to druga rozmowa obu polityków w ciągu 24 godzin.

Formalna uroczystość podpisania układu laotańskiego i wydane w poniedziałek z tej okazji przyjęcia bynajmniej nie przeszkodziły intensywnej aktywności dyplomatycznej przebiegających w Genewie ministrów. W poniedziałkowym rozkładzie zajęć notowano: rozmowy lorda Home z sekretarzem stanu Ruskim, których przedmiotem była sprawa Konga i Katangi, co do której między obu państwami zarysowują się poważne różnice zdań; spotkanie lorda Home z ministrem spraw zagranicznych ChRL, Czen I następnie spotkanie Gromyki z lordem Home. (PAP)

Pierwsze odstawy ziarna!

Jak już donosiliśmy, rolnicy wschodnich powiatów Wielkopolski rozpoczęli ubiegłej soboty żniwno. Do poniedziałku skoszone ponad jeden procent ogólnego arealu żyta. Równocześnie dokonuje się podorywek. Małe żniwa są w zasadzie ukończone, przystępuje się do omłotu rzepaku, np. w PGR Kwilez (pow. międzychodzki). Rekord pobili pracownicy PGR Siedlemin, w pow. jarocińskim, którzy zdążyli już omłocić jęczmień ozimy i odstawić — jako pierwszy w województwie, dwie tony ziarna do magazynu PZZ w Jarocinie. (emp)

sport • sport

GAŚIOREK ZWYCIĘZYL

Wczoraj w ostatnim spotkaniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Sopocie, Gaśiorek zwyciężył Skoneckiego, zdobywając pierwsze miejsce w turnieju. Spotkanie było emocjonujące i stało na wysokim poziomie. Lepiej u-sposobiony Gaśiorek wygrał w 4 setach: 6:2, 4:6, 6:2, 6:3.

BUENOS AIRES

23 bm. na szermierczych mistrzostwach świata rozpoczął się indywidualny turniej w szpadzie. Na plany stanęło 65 zawodników. Z Polaków startowali: Parulski, Nielaba i Skrudlik. Pierwsi dwaj zakwalifikowali się do następnej rundy, natomiast Skrudlik został wyeliminowany.

UDANY REWANŻ

Po pierwszym meczu piłkarskim przegranym w Chodzieży 3:0, młodzieżowa reprezentacja Cottbusu zagrała wczoraj spotkanie z III-ligową Polonią (Nowy Tomys). Tym razem młodzi piłkarze Cottbusu wygrali 2:1 (2:0). (t)

POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejscami, głównie w dzielnicach północnych przejściowo duże i możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 20 st. na zachodzie do 23 st. w centrum i 25 st. na południowym wschodzie.

Deklaracja 13 państw o neutralności Laosu

W deklaracji o neutralności Laosu rządy 13 państw, uczestniczących w konferencji genewskiej (bez rządu laotańskiego), uroczystie oświadczają, że zgodnie z wolą rządu i narodu Królestwa Laosu, wyrażoną w deklaracji o neutralności królewskiego rządu Laosu z 9 lipca 1962 r., „uznają i będą szanować oraz przestrzegać pod każdym względem suwerenność, niepodległość, neutralność, jedność i integralność terytorialną Królestwa Laosu”.

Odpowiednie postanowienia deklaracji z 9 bm. przewidują przede wszystkim, iż rząd laotański:

- w polityce zagranicznej będzie przestrzegał pięciu zasad pokojowego współistnienia i ustano- wi dyplomatyczne stosunki ze wszystkimi krajami, a przede wszystkim z krajami sąsiadującymi;
- nie wejdzie do żadnego sojuszu wojkowego, ani żadnego innego porozumienia nie dającego się pogodzić z zasadą neutralności;
- nie zezwoli na założenie na terytorium Laosu żadnej bazy wojkowej;
- nie uzna protekcji żadnego sojuszu, ani koalicji wojkowej w imię SEATO.

Konferencja prasowa Kennedy'ego

W poniedziałek wieczorem odbyła się konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego, który poruszył między innymi sprawę Berlina zachodniego.

Kennedy oświadczył, że sekretarz stanu Rusk spotka się jeszcze z ministrem Gromyką, zanim ten ostatni opuści Genewę. „Nie byliśmy w stanie — powiedział Kennedy — osiągnąć w sprawie Berlina porozumienia stojąc na odmiennych pozycjach. Mamy nadzieję, że porozumienie można będzie osiągnąć, będziemy kontynuować próby w tym kierunku, ale ostatnio nie poczyniliśmy postępów”.

Na konferencji padło pytanie, czy zdaniem rządu USA możliwe jest wprowadzenie zakazu doświadczeń nuklearnych bez ustanowienia inspekcji na terytorium Związku Radzieckiego. „Stany Zjednoczone w tej chwili nie zajmują takiego stanowiska” — odparł Kennedy. Zaznaczył on, że informacje dotyczące wykrywania próbnych eksplozji jądrowych są przedmiotem uważnych studiów i że decyzja w tej sprawie zostanie podjęta w ciągu kilku dni. (PAP)

Muzeum w chłopskiej zagrodzie

Osobliwością wsi Dobryńsk Duży, opodal Białogostu jest muzeum, jakie urządził w swoim domu miejscowy rolnik i znany jeszcze z okresu przedwojennego działacz ludowy Jakub Antoniuk. Od kilkunastu lat gromadzi on dokumenty i książki związane z przeszłością Białostoczniny oraz ekspozycję z dziedziny archeologii, sztuki ludowej, a nawet miejscowej fauny.

Zbiór ten, liczący obecnie kilka tysięcy eksponatów, przedstawia znaczną wartość historyczną i materialną. M. in. amator-historyk zebrał herby około 600 miejscowości Białostoczniny oraz opracował w kilku tomach życiorysy sławnych ludzi wywodzących się z działających na Podlasiu. Ponadto zbiera on ludowe piosenki, przysłowia i zagadki. (PAP)

Katastrofa samolotu kanadyjskiego

25 osób zginęło w poniedziałek w katastrofie kanadyjskiego samolotu pasażerskiego, która wydarzyła się w porcie lotniczym w Honolulu.

Samolot, który wioził 29 pasażerów i 11 członków załogi z Kanady do Australii, wystartował z Honolulu o godzinie 11.30, ale w godzinie później zameldował znaną Pacyfiku, iż ma jakiś defekt w silnikach i zawrócił do Hawajów. Podczas lądowania zbieczył nagle z pasa i betonowej pasa i runął na stojące w pobliżu spychacze i inne maszyny.

15 osób, które ocalały, przewieziono do szpitala. (PAP)

Sprostowanie

W sprawozdaniu z otwarcia pilskiego wezła komunikacyjnego („Głos” nr 173 z 22/23 bm), nadesłanym nam przez korespondenta K. Czerwińskiego, poinformowaliśmy błędnie, iż był tam obecny zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Tadeusz Kwaśniewski, co nie odpowiada prawdzie. Za tę omyłkę przepraszamy Czytelników i zainteresowanych.

N. S. Chruszczow w Archangielsku

Pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow w drodze powrotnej do Moskwy ze strefy za Księciem Polarnym zatrzymał się 23 lipca w Archangielsku. Zapoznał się on z budownictwem mieszkaniowym i budową placówek kulturalno-bytowych oraz odwiedził jeden z największych zakładów przemysłu drzewnego — kombinat im. Lenina. Dyr. kombinatu T. Susionow zapoznał gościa z zakładami zakuminkowal mu, że pracownicy instytutów naukowo-badawczych północnej strefy ZSRR opracowują projekt taktu-automatu, który umożliwi całkowite wyeliminowanie pracy ręcznej.

W Archangielsku odbył się wielki wiec, na którym przemówienie wygłosił N. S. Chruszczow. (PAP)

Kolejny zamach na granice NRD

W niedzielę dokonano kolejnego zamachu na granice NRD w Berlinie. Za pomocą ładunku wybuchowego o wyjątkowej sile dokonano dużego wyłomu w zabezpieczeniach granicznych NRD. Ofiar w ludziach nie było. Jak zwykle w takich wypadkach, sprawy za machu, podobnie jak i sprawy piątkowego wybuchu ładunku dynamitu na jednej ze stacji S-Bahn w Berlinie zachodnim, policyjnie zachodniobermberskiej „nie udało się wykryć”. Należy dodać, że również prasa zachodniobermberska ogranicza się za każdym razem do suchej rejestracji kolejnych zamachów, nie potępiając ich sprawców i nie ostrzegając przed kontynuowaniem prowokacji. (PAP)

Kursy zimnej wojny w szkołach USA

W rozpoczynającym się we wrześniu roku szkolnym we wszystkich szkołach średnich w stanie Floryda wprowadzone zostaną kursy antykomunistyczne. W klasie XII wykłady będzie jako obowiązkowy, przedmiot pod nazwą „amerykanizm kontra komunizm” (americanism versus communism). Celem tego przedmiotu będzie wpojenie młodzieży argumentów przeciwko wszelkiemu „złui”, które jakoby niesie ze sobą ideologia komunistyczna oraz przekonanie o rzekomym niebezpieczeństwie, jakie stanowi dla społeczeństwa Komunistyczna Partia USA.

Kursy antykomunistyczne nie będą ograniczać się jedynie do urojenego niebezpieczeństwa grożącego konstytucji Stanów Zjednoczonych ze strony KP USA, lecz obejmować będą także zasady zimnej wojny. Świadczy o tym dobitnie zorganizowana w tych dniach w Miami Beach przez gubernatora stanu Floryda — Farris Bryana „konferencja edukacji zimnej wojny”, w której wzięło udział 900 przedstawicieli władz stanowych i businessmanów i której oficjalnym celem było reklamowanie wspomnianych kursów antykomunistycznych. (PAP)

W niedzielę otwarcie VIII Festiwalu Młodzieży w Helsinkach

Atrakcyjny program delegacji polskiej

Już za kilka dni — 29 lipca na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach nastąpi uroczyste otwarcie VIII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W stolicy Finlandii trwają ostatnie przygotowania do przyjęcia gości z całego świata, których ma być 12—13 tysięcy. VIII Festiwal w porównaniu z poprzednimi będzie rekordowy pod względem liczby krajów i organizacji młodzieży, reprezentowanych w tej wielkiej imprezie. Udział w niej zgłosiły delegacje 140 krajów.

Po powołaniu Biura Politycznego

(Dokończenie ze str. 1)

mieście i wokół miasta zapory. Kontroluje się wszystkie samochody.

Według wiadomości z AFP, Związek zawodowy zrzeszony w UGTA (powszechna unia robotników algierskich) ogłosił w nocy stan pogotowia dla wszystkich swych członków. Miasto jednak przedstawiło widok spokojny.

„W tej chwili jeszcze nie wiadomo, czy Ben Bella i 45-tysięczna armia, która go popiera planują marsz na Algier dla obalenia rządu Ben Kheddy — pisze korespondent agencji AP. — Rząd ten nie dysponuje dostateczną siłą wojskową, by przeciwstawić się takim próbom”.

A tymczasem w całym kraju, a szczególnie w dwóch największych miastach Algierze i Oranie coraz wyraźniej odczuć się daje kryzys władzy, który w życiu praktycznym przejawia się brakiem władzy. Przechodząc zadaje sobie pytanie. „Kto rządzi? Ben Khedda, Ben Bella, Fares czy strefa autonomiczna? Większość narodu — sądząc z komentarzy korespondentów prasowych — nie wchodzi w szczegóły sporu dzielącego przywódców, ale żąda pokoju, jedności narodowej i rozwiązania najbardziej palących problemów dnia.

Pod względem gospodarczym sytuacja w kraju jest bardzo trudna. Europejczycy wyjeżdżając z Algierii pozamykali fabryki. Trudno podać dokładnie liczby bezrobotnych, ponieważ nie są oni zarejestrowani. Agencja France Presse ocenia, że 75 proc. ludności pozostaje w tej chwili bez pracy.

W poniedziałek rano minister informacji TRRA Yazid oświadczył, że czterech ministrów (powołani przez Tlemcen do Biura Politycznego FLN) Rabah Bitat, Abi Ahmed, Mohammed Budiaf i Miham medii pozostali w Algierze.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wiele osobistości politycznych i wojskowych kursowało między Algierem a Tlemcen. Agencje nie zamieszczają ich nazwisk, wspominają tylko o rozmowie, jaką odbył szef gabinetu Ben Kheddy — Ben Yahia z Ben Bellą, Khiderem i Ahmedem Francisem w Tlemcen.

Poinformowane koła zbliżone do TRRA, podały do wiadomości, że minister spraw zagranicznych Saad Dahlab po dał się do dymisji. Wiadomość ta nie jest jednak sprawdzona. (PAP)

W skład delegacji wchodzi 66-osobowa ekipa artystyczna. 12 młodych adeptów sztuki ubiegających się o tytuły laureatów VIII Festiwalu, uczestnicząc w między narodowych konkursach artystycznych w dziedzinie muzyki. Do jury konkursów zaproszono z wielu krajów znanych artystów i krytyków. Wykonawcami programów artystycznych będą Zespół Pieśni i Tańca „Kamionka”, złożony z pracowników Spółdzielni Ceramicznej w woj. krakowskim, który odniósł już szereg sukcesów za granicą, zespół jazzowy J. Matyszkiewicza, dwie pary baletowe: W. Gruca i K. Mazurówna oraz F. Malinowski i E. Jaroniowa, piosenkarze B. Ryśka i M. Wojnicki oraz aktorzy charakterystyczni — Z. Leśniak, B. Kobiela i M. Zaremba.

W czasie festiwalu oprócz naszej delegacji w Helsinkach przebywać będzie 150 harcerzy z wodnych drużyn ZHP. Od kilku dni płyną oni do stolicy Finlandii na pokładach jachtów harcerskiej floty „Czerwone Zagle”. (PAP)

Akt oskarżenia przeciwko lekarzowi Heyde-Sawade

Prokurator generalny Hesji dr Fritz Bauer wniósł skargę przeciwko byłemu lekarzowi, profesorowi dr. Wernerowi Heyde. Akt oskarżenia sporządzony został dopiero w kilka miesięcy po aresztowaniu Heydego. Zarzuca on mu współdziałanie w zamordowaniu przeszło 100 tysięcy ludzi uśmiercanych w ramach tzw. programu eutanazji — zabijania ludzi umysłowo chorych.

Pod naciskiem ujawnionych przez NRD materiałów obciążających hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, zajmujących obecnie eksponowane stanowiska w Niemczech zachodnich, rząd bniński — jak wynika z doniesień miejscowej prasy — poczuł się zmuszony powołać komisję rządową do zbadaania oskarżeń wysuniętych przez NRD wobec sędziów i prokuratorów w Republice Federalnej. (PAP)

Dwie osoby zabił piorun

W czasie burzy, która przeszła nad niektórymi powiatami woj. szczecińskiego, w Pyrzycach scho wała się pod drzewo 45-letnia Małgorzata Siłwińska z 4-letnim wnukiem Mirosławem Zygmuntem. W pewnej chwili piorun uderzył w drzewo rżąc także kobietę i dziecko. Obydwie poniosły śmierć. (PAP)

Zebranie działaczy i sympatyków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego

(W) W związku ze Świętem Odrodzenia Polski odbyło się w Częstochowie centralne zebranie członków i sympatyków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, poświęcone osiągnięciom Polski Ludowej w minionych 18 latach oraz sprawom walki o pokój. Okolicznościowy referat o rocznicy odrodzenia wygłosił wiceprezes Stowarzyszenia — pos. doc. Z. Filipowicz.

Następnie redaktor naczelny „Za i Przeciw” J. Meysztowicz omówił przebieg Światowego Kongresu na rzecz Pokoju, który odbył się w Moskwie.

Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, która głosi: „Członkowie i sympatycy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego zebrani w Częstochowie z okazji Święta 22 Lipca manifestują swój pełny udział w dalszej pracy na drodze socjalistycznego budownictwa. Wyrażają też pełną solidarność z trzecią obrad Światowego Kongresu na rzecz Pokoju oraz apelem skierowanym przez ten kongres do wszystkich narodów świata.

Oświadczenie premiera Józefa Cyrankiewicza wydane z okazji tego kongresu stwierdza m. in. „Kwestia wojny i pokoju jest dziś sprawą całej ludzkości i każdego człowieka. Obrona pokoju jest sprawą, która powinna być jednoczącą wszystkich ludzi niezależnie od ich przekonań politycznych, wie-

zeń religijnych czy różnic światopoglądowych”. Sprawa, o której mowa w tym oświadczeniu, jest szczególnie bliska wszystkim ludziom wierzącym, łączy się ze wszystkim, co stanowi istotę chrześcijaństwa. Toteż deklarujemy naszą szczerą gotowość do dalszego aktywnego współdziałania w jej realizacji”. (PAP)

Koziołki płacą

W 271 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 22 bm. w Gnieźnie stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami oddany w Kolekturze nr 13 w Poznaniu. Właściciel tego kuponu otrzymuje wygraną w wysokości 250.876 zł. Ponadto stwierdzono 52 wygrane z czterema trafieniami. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po 2.310 zł; 2.058 wygr. z trzema traf. po 58 zł; 24.797 wygranych z dwoma traf. po 6 zł.

Ponadto rozlosowano pomiędzy uczestników gry z miasta i powiatu gnieźnieńskiego 6 nagród specjalnych. Nagrody te wygrali (w nawiasach podajemy numery kolektur i banderoli): zegarek (100 — 26906/I) Ignacy Michalski, Czerwiejowo; radioodbiornik (157 — 23824/III) Stanisław Stefański, Wilkowyja/Klecko; premia 1500 zł (349 — 34904/III) Gniezno, Jana Łaskiego 14; premia 2000 zł (147 — 344958/III) K. Sikora, Gniezno; Sienkiewicza 28; motocykl WFM (156 — 24098/III) Wojciech Kaczmarek, Rybno Wiel.; adapter (148 — 75192/Ab.)

Na miesiąc lipiec „Koziołki” dla swoich graczy ufundowały 60 cennych nagród rzeczowych — w tym jako główną wygraną samochód osobowy „Syrena”. Losowanie 272 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w Chodzieży w dniu 29 lipca 1962 r. o godz. 15 przed Domem Kultury.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Haliński

Dziennik „Prawda” o niewłaściwym stosunku do krytycznych wystąpień prasy

Dziennik „Prawda” z dnia 16 bm. zamieścił własną korespondencję na temat niewłaściwego stosunku do krytycznych wystąpień prasy, radia i telewizji w Leningradzie. Podaje- my w skrócie treść korespondencji.

Ekzekutywa komitetu leningradzkiego KPZR omówiła niektóre fakty niewłaściwego stosunku do krytycznych wystąpień prasy, radia i telewizji. W przyjętej uchwale podkreśla się, że w okresie po XXII Zjeździe KPZR, wyraźnie wzrosła rola organizacyjna prasy terenowej w rozwiązywaniu zadań gospodarczych i politycznych. Na łamach prasy, w audyjach radiowych i telewizyjnych coraz więcej jest wnikliwych krytycznych wystąpień, ujawniających niedociągnięcia w pracy poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji.

Zacieśniła się więź prasy z masami, zwiększyły się szeregi korespondentów robotniczych, coraz więcej osób zatrudnia prasa na zasadach społecznych. Redakcje gazet oraz poszczególnie działy radia otrzymują codziennie setki listów od ludzi pracy. Dzienniki rozwijają aktywną walkę mającą na celu usunięcie błędów i niedociągnięć.

Pomimo to krytyczne wystąpienia dzienników i radia, poważna ilość sygnałów ze strony korespondentów robotniczych, którzy donoszą o zaobserwowanych brakach, nie odnosią żadnego skutku, gdyż instytucje przechodzą do porządku dziennego nad tymi uwagami.

W korespondencji podkreśla się, że od przeszło 3 miesięcy nie ma odpowiedzi od wyższych urzędników sowarchozu na sygnały Leningradzkiej Prawdy o poważnych niedociągnięciach w pracy gospodarczej i finansowej sowarchozu.

Miejski wydział zdrowia nie reaguje we właściwym czasie na doniesienia prasy o niedociągnięciach w pracy placówek ochrony zdrowia, o bezdusznym stosunku do pacjentów ze strony poszczególnych osób spośród personelu.

W korespondencji przytacza się wiele innych przykładów o tym samym charakterze. W marcu bieżącego roku dziennik Krasnyj Treugolnik opublikował artykuł mówiący o tym, że bardzo kosztowne urządzenie przez dłuższy okres niszczone na wolnym powietrzu. Jak dotychczas redakcja na wystąpienie to nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

Od przeszło dwóch miesięcy dziennik Baltijec domaga się podjęcia skutecznych posunięć, których celem byłoby usunięcie niedociągnięć w kierowaniu pracą racjonalizatorów itd.

Podobne fakty pomijania milczeniem sygnałów pochodzących od korespondentów robotniczych zdarzyły się w zakładach im. Kirowa w fabrykach „Skorochod”, „Swietłana” i in. Przeszło 5 miesięcy nie odpowiada „Lenprojekt” na wystąpienie radia na temat projektowania i budownictwa.

Ekzekutywa Komitetu Miejskiego zobowiązała kierowników organizacji gospodarczych, partyjnych, radzieckich, związkowych, komсомolskich i innych organizacji społecznych do natychmiastowego podejmowania konkretnych i skutecznych środków w odpowiedzi na wystąpienia prasy, radia i telewizji, na listy zamieszczane w prasie.

Redakcja dzienników: Leningradzka Prawda, Wieczernij Leningrad, Smiena, Stroitielnyj Raboczej, Leningradzkiemu Komitetowi do Spraw Radia i Telewizji, redaktorom wielonakładowek i gazetek ściennej zalecono zamieszczać więcej materiałów ujawniających niedociągnięcia w pracy przemysłu, transportu i budownictwa.

Piękno Wielkopolski

W województwie poznańskim znajduje się wiele malowniczych zakątków, chętnie odwiedzanych przez turystów. Jednym z nich jest Antonin w powiecie ostrowskim. Miejscowość ta znana jest ponadto z zabytkowego pałacu myśliwskiego, w którym jesienią 1829 roku przebywał Fryderyk Chopin. Nasze zdjęcie przedstawia fragment uroczego, położonego wśród lasu, Jeziora Antoniego. (mł)

Fot. — M. Idziorek

OSTATNI MOHIKANIE?

Trudna odpowiedzieć na pytanie, ilu Wielkopolan poświęca wolny czas amatorskiej twórczości artystycznej. Wojewódzki Dom Kultury ma ich w swoim rejestrze 186. Jest to liść wycięty z książki, bo część z nich ma miano artystów-amatorów nie zasługując, choć nie chce się przyznać do swojej, zresztą milej i pożytecznej „słabości”. Przyjmijmy jednak liczbę 190. Jak na 2 miliony mieszkańców, nie jest za dużo...

Dawniej było ich znacznie więcej, kiedy małe skupiska zawodowych twórców znajdowały się w dużych miastach, więc za była skazana na własne talenty. Ci, bezimienni do morosli mistrzowie, wiele wnieśli w naszą ogólnonarodową kulturę, byli to kompozytorzy i poeci, których utwory zasilają dziś repertuar takich wspaniałych zespołów, jak: „Mazowsze” i „Ślask” i, których motywy wielcy kompozytorowie, jak: Chopin, Moniuszko, Szymanowski i inni wykorzystali do swoich dzieł. Ta gałąź amatorskiej twórczości ludowej wymarła chyba bezpowrotnie. Wymarli też architekci wiejscy, kowale, którzy, poza kuciem koni, zajmowali się wykonywaniem artystycznych krat i okuć. Znikła też dziewczęca specjalizacja w wyrabianiu ze słomy pajaków, ozdabianych sufity mieszkań. Brak zupełnie cieśli i stolarzy, którzy, swoje rzemiosło łączyli z artystem. Ustąpili na rzecz fachowców, przygotowywanych przez średnie i wyższe szkoły. Dziś określenie amatora dotyczy tego, kto poza swoim zawodem i bez wykształcenia artystycznego, bez chęci zarobku, dla własnego zadowolenia i podziwu najbliższych, para się którąś z gałęzi twórczości artystycznej.

Słowo amator — oznacza miłośnika; jest to termin, nie uwzględniający (jak to często stosują ekskluzywni specjaliści), ale chlubny i wyróżniający. Twórcy zawodowi w poszukiwaniu nowych technik i sposobu wyrazu, poszli tak daleko, że ich dzieła są często dla ogółu niezrozumiałe, nie znajdują tego uznania, jakim tu i ówdzie cieszą się amatorskie prace.

Geografia i metryki

Wspomniałem o wymiarach już dziedzinach amatorskiej twórczości artystycznej. Obecnie 62 osoby poświęcają swoje wolne chwile malowaniu obrazów. Przeważają mężczyźni w wieku od 15—64 lat. Najwięcej ich w powiecie poznańskim i obornickim. Na drugim miejscu pod względem liczności znajdują się hufciarki (29) z ośrodkiem w Golinie pod Jarocinem. Rzeźba trudni się 23 mieszkańców różnych stron województwa, najwięcej w południowej części, słomkarstwem — 23, najwięcej w powiecie konińskim.

Rówieśnik pana Paska

W Pilzycy, koło Końskich byłaby często imię Jan Chryzostom Pasek. W starym, pamiętającym czasy pamiętnika rza, dworze mieści się obecnie szkoła.

Opodał zachował się także spichlerz z 1733 r., rzadki okaz budownictwa wiejskiego. W spichlerzu tym nie znajduje się nawet na lekarstwo elementów metalowych. Gwoździe zastąpiono bowiem drewnianymi ćwiekami. Jedyne drzwi — znacznie późniejsze — okute były przez miejscowych kowali. (API)

Zarządzenia gotowe — gdyby je jeszcze wykonywać

Co nowego w sprawach alimentacyjnych

Przyczichło na temat alimentów. Po wielkiej burzy prasowej, wznieconej pierwszymi konferencjami w Sekcji Pomocy Alimentacyjnej przy Polskim Komitecie Pomocy Społecznej — kiedy to okazało się, że czuli ojcowie winni są porzuconym rodzinom co najmniej półtora miliarda złotych z tytułu niepłaconych alimentów — uwaga zwróciła się w inną stronę. Mogłoby się здаwać, że frontalne uderzenie prasy w nieuczciwych ojców poprawiło sytuację. W rzeczywistości owoce — jeśli tak można powiedzieć — burzy sprzed roku są nader skromne. Fakt, że jeszcze jeden z wielkich aktualnych problemów społecznych został wydobyty na światło dzienne, sam przez się sytuacji nie zmienił.

by właściwy również dla Rad Kobietych przy Związkach Zawodowych dla Ligi Kobiety itp.

Pomoc alimentacyjna schodzi w powiaty

Obecnie Komisja Pomocy Alimentacyjnej przy KG PKPS uważa za rzecz najważniejszą tworzenie sekcji na szczeblu powiatu. Okazuje się bowiem, że nawet siedziba wojewódzka jest dla wielu opuszczonych kobiet nieosiągalnie daleka i... onieśmielająca. Wyjazd z wioski lub małej miejscowości do miasta wojewódzkiego jest nieraz całą wyprawą, na którą brak pieniędzy, czasu i odwagi. Zresztą, chcąc udać się do sekcji, trzeba wiedzieć o jej istnieniu, a propaganda działalności PKPS w sprawach alimentacyjnych z reguły zatrzymuje się na miastach wojewódzkich.

Liczba opuszczonych matek, które w imieniu swoich dzieci domagają się egzekucji alimentów w roku ubiegłym znów przekroczyła sto tysięcy. Ocenia się, że na każde 10 rozwodów, w 9 wypadkach sąd musi orzekać egzekucję już zasądzonych, akceptowanych przez ojca, a następnie nie płaconych alimentów.

Również i w sprawie informowania tzw. szerokiego rzesz kobiet o tym, że mogą bezpłatnie korzystać z porad, pomocy prawnej, a nawet zaliczek pieniężnych na poczet egzekwowanych alimentów — szkuje się zmiana na lepsze. Niby drobiazg, ale — jak ongi powiedział Krzysztof Kolumb — trzeba było o tym pomyśleć. Komisja Pomocy Alimentacyjnej przygotowała projekt afisza propagującego tę pomoc i podającego konkretne informacje, kto i gdzie jej udzieli. Afisz zostanie wydrukowany w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy i rozplakotany wszędzie tam, gdzie zwykły błądzić wrzok kobiety: w przychodniach zdrowia i poradniach, w poczekalniach szkolnych, przedszkolnych i żłobkowych, w sklepach, aptekach i na tablicach ogłoszeń, oczywiście w sądach, u komorników itd.

„Nie może pracować bo się właśnie uczy...”

Są w sprawach alimentacyjnych i fakty pocieszające, choć liczbowo o wiele skromniejsze. W ostatnim czasie

Chodzi o to, żeby jeszcze za nim rozwinął działalność powiatowe sekcje pomocy alimentacyjnej świadomości — że pomoc istnieje i czeka — dotarła do setek tysięcy opuszczonych matek.

Ośrodek wypoczynkowy w byłej kopalni

Słynna kielecka kopalnia kamienna „Kadzielnia” zakończyła ostatecznie działalność eksploatacyjną. 15 bm. nastąpił ostatni wybuch i kopalnię opuścił ostatni transport kamienia. Obecnie przy stopionym do prac związanych z zamianami otoczenia kopalni w ośrodek wypoczynkowy kieleczan. Po wstanie tu m. in. kawiarnia, dom turysty oraz amfiteatr na 5 tys. miejsc. (API)

Zmarł profesor dr Leon Lakner

21 lipca 1962 r. zmarł, po długotrwałej chorobie, emerytowany profesor zwyczajny, były kierownik Katedry i Zakładu Chirurgii Stomatologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu — dr med. dent. Leon Lakner.

31

MACIEJ POZIM

Krawaty Kapitana Obara

— Tu Obara z Komendy Głównej... Co? Rozumiem. Z „Milostonu”, tak?... Tak, interesuje mnie to... Oczekujcie mnie po południu... Nie, dzisiaj. Tak, dzisiaj. Przyjadę samochodem... Cześć! Położył słuchawkę na widełki. Major spoglądał pyłając.

— Hm — mruknął Obara. Kofał się lekko w przód i w tył na szeroko rozstawionych nogach. — Muszę tam jechać.

Major chwile się męczył z zapalkami, zanim zapalił okazałych rozmiarów fajkę.

— Nonsens — oświadczył raptem. — Wyjazd to strata czasu. Po co?

Tokarek uniósł się z fotela.

— Jedziemy na Śląsk? — spytał niepewnie.

— Ściszej. Chciałbym jechać z kimś z „Milostonu” — odparł Obara. — Wy byście zostali. Mamy sporo do zrobienia jeszcze w KSB.

— Sądzić, że brak plomby na wagonie z oponami fabryki X wiąże się ze znalezieniem trupa urzędniczego w szafie pancerniej instytucji Y. Jesteście piekielnie przenikliwi, kapitanie — powiedział major ironicznie.

Dojeżdżali do Zebrzydowic. Miejsce w czarnym „Citroenie” obok Obara zajmował przysadzisty brunet o nalanej twarzy i nosie zsiniałym raczej nie od nadmiaru kwaśnego mleka. Kapitan zabrał go bezpośrednio z fabryki. Dyrektor „Milostonu” polecił facetowi o przekrwionej twarzy i dziwnym nazwisku Auff, jako doskonale obeznanego z całą sprawą eksportu. Na siedzeniu tylnym drzemał mundurowy milicjant, starszy sierżant Wachowicz. Nabytek z Komendy Powiatowej. Był już rano na miejscu w Zebrzydowicach i znał niektóre szczegóły.

— Czołem, towarzyszu Szymkowiak! — sierżant poczynął sobie w dyżurnej zawiadowsko dość beceremonialnie. — Słuchajcie, są tu z mną — podkreślił skromnie — towarzysze z Poznania. Interesują się wagonem, tym, co to wiecie... Pokażcie co i jak.

— Właśnie — wtrącił Obara.

Szymkowiak był wyraźnie przejęty nową rolą. Zarządził objęcie dyżuru przez kogoś innego, polecił odszukać strażnika Józefczyka. Bez słowa ruszyli przez perony, wymijając grupki

podróżnych, oczekujących na pociąg. Bocznica numer 3 nie była odległa. Siał na niej jeden jedyny wagon. Właśnie ten.

— Proszę pana — kapitan, po wysłuchaniu dokładnej relacji zwrócił się do eksperta z „Milostonu”. — Czy rozplombowywanie wagonów zdarzało się częściej?

— Od trzech lat kieruję w fabryce tymi sprawami. To zdarzyło się po raz pierwszy — wysapał Auff.

— Sierżancie — Obara mówił wolno, jakby głośno myśląc. — Powiedzieliście, że próba ustalenia kiedy wagon rozplombowano nie dała wyników?

— Tak jest, obywałem kapitanie. Strażnik Józefczyk objął nocną zmianę na ślacji o 22-godzinie. Ale nie sprawdził plomb. Regulaminowo to roboty konwojenta i celników. Strażnik ma pilnować ogólnie. Konwojent, jakżem przycisnął pytaniami, to się zaczął łamać. Mamy zaprotokółowane, że nie wie. Niby nie wie na pewno, kiedy plomba wsiąkała.

— Konkretnie: konwojent nie jest pewien, czy wagon nie jechał już z Poznania bez plomby?

— Ano nie jest pewien.

— Jak sprawdziliście, że w wagonie nic nie brakuje?

— Otworzyło się drzwi — wyrwał się strażnik. — Wagon był pełen. Taka opona nie pestka. Jakby parę zginęło, byłoby widać.

— Wagonu nie opróżnialiście? — Obara uprecyzyniał odpowiedź.

— A po co? Przecież... — sierżant Wachowicz uśmiechnął się, ale spojrzawszy na Obarę, zamilkł nagle.

— No to zaczynamy — Obara już zdejmował marynarkę. — Zaczynamy wyładunek. Musimy zobaczyć, czy wszystko się zgadza.

Przyjęli propozycję kapitana bez entuzjazmu. Słońce wciąż jeszcze prażyło; duże, traktorowe opony nie były lekkie; pudło wagonu ziało duszno. To też pot łął się strumieniami z piątki mężczyzny, gdy dokonali połowy dzieła: wyładowali zawartość wagonu. Przepłukiwali wyschnięte gardła przyniesioną przez zawiadowcę lemoniadą, przysiadli na gumowych kółkach. Nie mogło być wątpliwości: ani jedna opona nie „wyparowała”. W takim razie dlaczego...

— Dlaczego wysypacie je z dółkami — zapytał nagle Obara.

— Życzenie importera. Do Austrii idą tak zawsze. Nigdzie indziej tak nie ekspedujemy. A ci chcą razem. I do tego dółki mają być w określony sposób podpompowane. Nie za silnie — Auff wciąż jeszcze wycierał złany polek kark.

— Ciekawe — kapitan opróżnił do końca flaszkę, wypełnioną landrynkowym płynem.

c.d.n.

Dr. Leon Lakner urodził się 7 maja 1884 r. w Potulicach. Świadectwo dojrzałości uzyskał w 1903, w Nale; studia lekarsko-dentystyczne odbywał w Berlinie w latach od 1903—1907. Następnie studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom lekarza wraz z tytułem doktora wszech nauk lekarskich uzyskał w 1924 r. na Wydziale Lekarskim UP. Tytuł doktora medycyny dentystycznej uzyskał w 1924 r. w Jenie. W 1934 został mianowany kierownikiem Polikliniki Stomatologicznej UP, a w 1936 — zastępcą profesora. W latach 1941 — 1947 pozostawał na stanowisku kierownika Kliniki Stomatologicznej Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu, jako profesor nadzwyczajny stomatologii.

W trudnym okresie powojennym zaraz po powrocie z Anglii wioził dużo starań w organizację Kliniki, obejmując kierownictwo katedry Chirurgii Stomatologicznej oraz funkcję Dyrektora Studium Lekarsko-Dentystycznego Wydziału Lekarskiego UP.

W 1948 r. został mianowany profesorem zwyczajnym chirurgii stomatologicznej. W latach 1948—1952 pełnił funkcję przewodniczącego miejscowego Komitetu Redakcyjnego „Czasopisma Stomatologicznego”. Jego działalność naukowa obejmuje 49 prac ogłoszonych drukiem w kraju i za granicą. W okresie powojennym pod kierownictwem prof. Laknera asystenci Kliniki opublikowali 16 prac naukowych. W tym samym czasie prof. Lakner promował 11 doktorantów, z których część pełni obecnie katedry obywatelskie kierowników katedr. Poważna choroba przeszkodziła prof. Laknerowi w dalszej pracy dydaktyczno-naukowej i społecznej i w r. 1957 przeszedł w stan spoczynku, pozostając nadal jako samodzielną pracownik nauki przy Katedrze Chirurgii Stomatologicznej.

Pieniądze nie mogą być przeszkodą

Szkolne kłopoty naszych dzieci

Kochany Redaktorze! Najpierw Was wszystkich w redakcji serdecznie pozdrawiam. I muszę Wam napisać o naszym niepowodzeniu. Zmartwienie mamy ze synem. Zgłosił się do liceum pedagogicznego w Lesznie i egzamin zdał. Ale brak miejsc, nie przyjęli go. W Rawiczu, w ogólniaku też wszystkich nie przyjęli i w zawodowej już mają za dużo kandydatów. I co te dzieci mają począć?

Ojciec — (maż niby) wścieka się i przeklina cały świat. Najwięcej forsy — powiada — ze wsi ściągną na budowę szkół, ale pierwszeństwo do szkoły to ma miasto. Dzieci ze wsi mają paść krowy. Janek popłakuje, że tak mu się nie powiodło. Koniecznie chciał być nauczycielem. Żeby jeszcze na ogólniak się dostał, to by do celu doszedł. Po maturze poszedłby na 2 lata do Wrocławia i byłby nauczycielem.

Rawicz stara się o jeszcze jednego nauczyciela. O ile go z oświaty wojewódzkiej przyznają, to tworzą jeszcze jedną klasę w ogólniaku. Tam już Janek jest zapisany. A to jeszcze nie jest nic pewnego. Dopiero w końcu sierpnia będą wiedzieli, czy z tego coś będzie.

Zwracam się do Redakcji z tą naszą biedą — może by nas „Głos” poratował. Przecież piszący ludzie dużo mogą... I jeszcze chciałam powiedzieć, że ojciec wygaduje na te odznaczania dla dziecińskich matek. W pierwszych latach Polski Ludowej — powiada — niepotrzebnie tyle krzyży zasięgi dawał „dzieciatym” rodzicom.

Powiada, że on nie jest winien temu przyrostowi. Ma ino dwóch synów. Dlaczego jego chłopcy mają cierpieć za cudze grzechy?

Taki oto list otrzymałem przed kilku dniami od ziomków z powiatu rawickiego. Można by skierować go do „wojewódzkiej oświaty”. Jednakże dziennikarzowi nie wypada pisać tylko po linii i na bazie swego podwórka. Poza tym ubodzy mnie w samo serce te krzyże. Rzeczywiście tak się w tamtych czasach składało, że brałem udział w nagradzaniu rodziców, którzy starali się pilnie o potomstwo. Ze skruszonym sercem poszedłem więc do Kuratorium.

— Posłuchajcie mówię — koledzy i towarzysze z wojewódzkiej oświaty, co piszą moi ziomkowie.

— Ba — powiedzieli wysłuchawszy sprawy — musicie to redaktorze pomnożyć przez 29.

— To znaczy, że w każdym powiecie jest podobnie?

— Tak podobnie, albo jeszcze trudniej.

— Jakie widzicie wyjście z tej sytuacji?

— Część dzieci znajdzie jeszcze miejsce w szkołach zasadniczych. Poza tym staramy się o dodatkowe klasy. Niech inspektorat rawicki złoży wniosek z urzędowym stwierdzeniem Prezydium PRN, że... mają pieniądze na ten cel. Bez tej adnotacji nie będziemy wniosku rozpatrywali.

— A ile to będzie kosztowało?

— Około 60 tysięcy złotych.

W następnej godzinie przekazałem powyższą rozmowę do Komitetu Powiatowego PZPR w Rawiczu. Sekretarz propagandy zapewnił, że zbierze kogo trzeba i wspólnie uradzą. Dziękował nawet za pomoc.

— A pieniądze? — pytam. — Bez pokrycia budżetowego nie będą wniosku rozpatrywali...

— Na pewno coś się w budżecie Prezydium PRN znajdzie, ale mogą być trudności z zapewnieniem potrzebnej sumy.

— Jeśli będą trudności — podpowiadam sekretarzowi — moglibyście się zwrócić do spółdzielczości.

— Czy to wypada? — pyta niepewnie sekretarz.

— Czy wypada... Uczyć młodzież zawsze wypada. Podpowiem wam coś towarzyszu sekretarzu. Nasze spółdzielnie mają obowiązek uchwalać stypendium dla zdolnej młodzieży. W bieżącym roku walne zgromadzenia uchwaliły na ten cel 313 tys. zł. Nie jest to wiele. A jednak zdarza się, że i te sumy leżą w GS niewykorzystane. Myślę, że dotacje stypendialne mogą być w wielkim

pożytkiem dla dzieci wiejskich zużyte na ten właśnie cel...

Jak więc widzimy, sprawa poruszona w liście jest jak najbardziej spójna.

Na zakończenie chciałbym jeszcze przypomnieć jak to jest z tymi funduszami na budowę szkół. Otóż łącznie osiągnięcia zbiorowe w naszym województwie do 30 kwietnia br. wynosiły 25.992 tys. zł na plan 64.800 tys. zł czyli 40 proc. A oto jak przedstawiają się wkłady poszczególnych grup:

plan tys. zł	wpłacono w tys. zł	
32.090	10.102	31,5%
22.200	9.640	43,3%
1.500	567	37,8%
6.300	4.192	66,5%
570	4.910	86,0%

cy uzyskali wyższy procent wpłat. Mimo to szkół ciągle budujemy za mało i internatów także. W tej sytuacji brak pieniędzy nie może być chyba przeszkodą do utworzenia dodatkowych klas wszędzie tam, gdzie warunki lokalowe na to pozwalają.

TADEUSZ BECELA

LATO, LATO...

Pprzed pałacem w Borzęcieczkach wesoło furkocze na maszynie białoczerwona flaga. Z głębi parku dobiega śpiew: to najmłodsza grupa dzieci kolonii letniej Szkoły Podstawowej — specjalnej nr 2 z Poznania uczy się piosenek na lipcowe święto PKWN. Starsi poszli zwiedzać gospodarstwo spółdzielni produkcyjnej. W pałacu pozostała tylko lekarka kolonii, Anna Zielińska. — Układa właśnie wspólnie z kierownikiem kuchni jadłospis na najbliższy tydzień. „Jedzenie musi być i smaczne i pożywne — mówi. — Dużo białego sera, miodu, owoców...”

Kolonie w Borzęcieczkach — koło Koźmina, to trzecie z kolei kolonii dzieci ze szkoły specjalnej nr 2. Przed trzema laty, kierownictwo szkoły postanowiło (wbrew ogólnej opinii, że kolonie dla dzieci zapóźnionych w rozwoju, się nie udadzą), spróbować zorganizowania wypoczynku dla swych uczniów. Rezultaty przeszły najsmielsze oczekiwania. Dzieci zyskały nie tylko na zdrowiu, lecz przede wszystkim rozwinęły się i nauczyły żyć w gromadzie. Sprawił to, dobrze obmyślony program, angażujący każde dziecko w pracę kolonii. Dzieci — którym rodzice stwarzają często cieplarnianą atmosferę, z powagą i pełną odpowiedzialnością wzięli na siebie różne obowiązki.

Trzecia kolonia w Borzęcieczkach nie odbiega już swym programem od planów zajęć kolonii w ogóle. Dzieci uczą się bawiąc i bawią się ucząc. Tak jak dzieci na koloniach w całym kraju.

Duże zainteresowanie budzi gospodarstwo spółdzielcze — sąsiadujące o miedzę z parkiem i pałacem. Ponieważ spółdzielców martwią spóźnio swą pomoc przy zbiorach. By nie zapomnieć o Borzęcieczkach, kolonia zbiera pamiętki, które staną się w przyszłości pomocami naukowymi. Dzieci przygotowały też zielnik, poświęcony lasom i drugi — ze zbiorami z pól.

Trudno nie wspomnieć o roli wychowawców. Szacunek, jakim społeczeństwo otacza nauczycieli, jest powszechny, lecz w tej szkole specjalnej są wychowawcy szczególnie budzący nie tylko szacunek, ale wręcz podziw i wzruszenie. Ton całej kolonii nadaje kierownik szkoły, Jan Cichy. — Dzieci kochają go jak najlepszego ojca; bo też dwoi się i

troi, by jego podopieczni mieli jak najlepiej: dogląda jadalni, codziennie omawia z wychowawcami program na dzień następny, stara się o jak najlepsze zaopatrzenie, wymyśla niespodzianki. Na tej kolonii wychowawcy napracują się więcej niż w ciągu normalnej pracy w szkole. Lekarka — studentka V roku medycyny z Poznania — zaraziła się atmosferą panującą na kolonii i stała się prawą ręką kierownika. Tablica z dyżurami w gabinecie lekarskim jest tylko formalnym rekwiiztem: pani Hanka — jak ją tu wszyscy nazywają — bierze w całość dzień żywy udział w pracach kolonii. Pobyt wśród dzieci w Borzęcieczkach pomógł jej podjąć życiową decyzję. Zostanie pediatrą.

★

Pogodny dzień lipcowy dobiega końca. Przed pałacem w Borzęcieczkach — czworo robot na baczność ustawionych dzieci. Trzy dziewczynki wolno opuszczają flagę... Rozlegają się słowa hymnu: śpiew płynnie — hen do wsi, gdzie, utrudnieni pracą ludzie, uśmiechają się. mówiąc: — „Nasze dzieci idą spać”...

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

do redakcji

22 Lipca w Mrowinie

Radośnie spędziłem drogę nam Święto Narodowe wśród tych, którzy za popelnione winy czasowo odizolowani są w więzieniu w Mrowinie. Więźniowie-amatorzy dobrą muzyką oraz udanymi imprezami kulturalnymi i sportowymi mile urozmaicali odwiedzającym ich rodzinom pobyt w cielej, pięknie udekorowanej świetlicy i na boisku.

W pogodnym i serdecznym nastroju upływał czas. Bravo orkiestra! Bravo dzielnym amatorzy! W przededniu Święta odbyła się uroczysta akademii. Kiedy wracaliśmy — na dworcach członkowie rodzin więźniów w rozmowie ze mną wyrażali prawdziwe zadowolenie i szczerą wdzięczność Ob. Naczelnikowi, Wychowawcy i Przewodniczącemu Samorządu Przywieszennego za ich inicjatywę, ofiarne trudy i za gościnność — za tak najmilej pamiętny dzień.

Uczestnik

(nazwisko i adres znane redakcji)

Stadiony i boiska były pełne

Bogaty program i ciekawe wyniki świątecznych imprez

Cala Wielkopolska obchodziła Święto Odrodzenia pod znakiem masowych imprez sportowych. Uczestniczyli w nich starzy i młodzi, sportowcy zaawansowani, jak i ci, którzy stawiają pierwsze kroki. Lipcowe Święto obchodzili wszyscy radośnie.

Na Jeziorze Maltańskim zakończyły się mistrzostwa juniorów. W drugim dniu tylko jeden tytuł wicemistrza Polski wywalczyła osada AZS Poznań w dwójkach podwójnych, którą wyprzedził imiennik z Torunia. Wiosłarze Poznania nie obsadzili biegów mistrzowskich czwórek i ósemek. Pierwszą konkurencję wygrała osada Gopla przed KKW Bydgoszcz, w drugiej zwyciężyła stołeczna Wisła przed bydgoskimi osadami KKW i BTW. Również w dwójkach podwójnych i ósemkach triumfowały wiosłarki bydgoskie,

potwierdzając, że Bydgoszcz nadal jest „miastem wiosłarzy”.

Pływacy wielkopolscy gościli reprezentantów okręgu Cottbus NRD. W zawodach wystąpiły zespoły młodzieżowe. Zarówno w Krotoszynie jak i w Poznaniu zdecydowanie górowali gospodarze, wygrywając wszystkie konkurencje męskie i kobiece.

Miłośnicy piłki nożnej byli świadkami, ciekawego, lecz jedno cześnie zbyt ostro prowadzonego meczu. Spotkanie reprezentacji Brna z Poznaniem zakończyło się wynikiem 2:2 (0:0). Bramki zdobyli dla gospodarzy: Szczepankiewicz i Juśkowiak, dla gości Bubnik i Kulan.

Błyskawiczny turniej piłkarski zorganizowany przez bardzo ruchliwy Dzielnicy KKFIT Poznań-Grunwald wygrała pierwsza liga klubów Grunwald lepszym stosunkiem bramek przed Sanem, Energetykiem i Admirem. Oto wyniki: San pokonał Grunwald 2:0, by w decydującym meczu przegrać z Energetykiem 0:2 i oddać w ręce wojskowych zwyciężył przed rokiem puchar. W pozostałych meczach Energetyk zremisował z Admirem 1:1, Grunwald pokonał Energetyk 1:0, Grunwald — Admira 3:0, a San zwyciężył Admira 1:0.

Około 300 osób wzięło udział w różnego rodzaju imprezach na stadionie Energetyka, m. in. w siatkówce, lekkiej atletyce, wyścigach kolarskich. Leszno było świadkiem VI zawodów o „Złoty Kask”. Zwyciężył Kajzer z Gdańska z 15 pkt. przed Kapala z Rzeszowa i Pociękiewiczem z Wrocławia. Zwycięzca uzyskał najlepszy wynik dnia — 74,2 sek.

Z kraju

Trójmecz kajakowy w Łęgowie zakończył się pięknym sukcesem Polski, która w konkurencji męz

czyzn zwyciężyła RSFR 80:72. Trzecia była Holandia — 61 pkt. Na 13 konkurencji Polacy wygrali 7, Rosjanie — 5, a Holendrzy — 1. Konkurencje kobiece przyniosły pewne zwycięstwo Rosjankom — 30 pkt. przed Polską — 18 pkt. i Holandią — 11 pkt.

Międzynarodowy młodzieżowy mecz w 11-osobowej piłce ręcznej pomiędzy NRD i Polską rozegrany w Kłodzku wygrali goście 11:10.

Wyścig kolarski szlakiem płk. Skopenki w Sandomierzu, wygrał Józef Beker z LZS Wrocław przed Januszem Janiakim z LZS Poznań oraz Eichholzem z NRD.

W Sopocie rozpoczęta została największa międzynarodowa impreza żeglarska oraz mistrzostwa Polski. Regaty odbywają się w 8 klasach przy udziale ponad 200 jachtów. W regatach pełnomorskich uczestniczy 18 jachtów.

Część paszportów do Belgradu jeszcze wolna

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które zgromadziły 420 zawodników i zawodniczek, były generalnym przeglądem sił naszej czołówki. Lekkoatleci walczyli o minima, uprawniające ich do uzyskania paszportu do Belgradu. Nie wszyscy, którzy liczyli na zakwalifikowanie się do grupy belgradzkiej uzyskali spodziewane wyniki. Będzie jeszcze okazja do poprawienia ich podczas meczu Wielka Brytania—Polska w pierwszych dniach sierpnia.

W ostatnim dniu uzyskano kilka dobrych wyników, nie obeszło się również bez niespodzianek. Padł tylko jeden rekord Polski, w sztafecie 4 x 100 m. kobiet. Ustanowiony został przez zespół katowickiego Baildonu wynikiem 47,8.

Spodziewaliśmy się większego ataku młodzieży na pozycje starszych. Zaplecze nie wypadło jednak najkorzystniej. Być może, parne i duszne powietrze obniżyło loty niektórych zawodników.

Jak wypadł w mistrzostwach okręg poznański? Nieszcześnie. Dwa wicemistrzowskie tytuły, uzyskane na 800 m. przez Zb. Orywał z Olimpi i na 1500 m. przez „azetesiaka” Kowalczyka — to wszystko.

W niedzielnych konkurencjach zwycięstwa odnieśli. Kobiety: 800 m. Nowakowska Legia — 2:08,3; 200 m. Sobotta AZS Kraków — 24,3; 5-bój Krześnińska Gdańsk — 444 pkt.; dysk Rykowska Legia — 48,25.

Mężczyźni: 500 m. Mathias Flota Gdynia — 14:12,0; 200 ppl. Bugala Start Katowice — 23,6; 200 m. Zieliński — 20,7 10-bój Mankiewicz Sparta W-wa — 5915; trójskok: J. Schmidt Górnik Zabrze — 16,49; 4x100 m. Legia — 3:16,7; maraton: J. Morawiec ŁKS — 2:53,37,8 godz. J. Russek z Ostrovi zajął trzecie miejsce 3:06,29,0. Był on jednym z najstarszych zawodników mistrzostw.

W tym dniu Poznań mógł się poszczycić zajęciem w pierwszej szóstce następnych miejsc: 6 m. Krystyna Maj Olimpia na 200 m.; Dobrowolski AZS skok w dal czwarty z wynikiem 15,38 m. i M. Handke z Warty piątą w rzucie dyskiem — 41,81 m.

Drużynowo wygrała Legia 348,5 przed Zawiszą Bydgoszcz 253 pkt. W punktacji okręgów 1. Warszawa 922,5 przed Krakowem 367,5 i Gdańskiem 307,5.

Na marginesie mistrzostw Polski i meczu USA—ZSRR warto porównać kilka dobrych wyników, uzyskanych przez naszych reprezentantów. Na 800 m. Łysenko w meczu kobiet ZSRR—USA uzyskała wynik 2:08,6. Nowakowska przebiegła dystans w czasie 2:08,3. Rudolph miała na 100 m. identyczny wynik jak Ciepla w Warszawie 11,5 a na 80 m. ppl. Ciepla uzyskała 10,7, taki sam wynik jak Irena Press (ZSRR) 400 m. Williams zwycięzca w spotkaniu USA—ZSRR przebiegł dystans w czasie 46,4, identycznie jak nasz obiecujący Baderński w stolicy. Na 200 m. Zieliński okazał się lepszy od zwycięzcy Draytona. Wynik Polaka — 20,7, Amerykanin na 20,8. (p)

Koziołki

4 — 6 — 9 — 18 — 45.

Toto-Lotek

Boks — 6, hokej na lodzie — 9, rzut młotem — 30, skoki narciarskie — 31, skok w dal — 34, strzelectwo — 39 (dysk), dod. szymbownictwo — 41).

Znakomity poziom meczu ZSRR — USA

Kolejne spotkanie Związków Radziecki — USA stało na znakomitym poziomie. We wszystkich konkurencjach pojedynki były wyrównane. Od pierwszego dnia na bieźni, rzutniach i skoczniach toczyła się zacięta rywalizacja sportowa.

Efektem tego spotkania są dwa wspaniałe rekordy świata. W pierwszym dniu Amerykanin Connolly uzyskał w rzucie młotem 70,67 m, poprawiając tym samym po raz trzeci własny rekord. W drugim dniu znakomity, 20-letni skoczek radziecki Brumel skoczył o 1 cm lepiej od własnego rekordu świata przechodząc wysokość 2,26 m. W konkurencjach męskich wygrali Amerykanie 128:107, a mecz drużyn kobiecych zakończył się zwycięstwem lekkoatletów radzieckich 66:41.

A oto wyniki szczegółowe sobotnich konkurencji: MEZCZYŹNI: 100 m — 1. Hayes (USA), 2. Sayers (USA) — po 10,2 s., 3. Tujakov (ZSRR) 10,4 s., 4. Ozolin (ZSRR) 10,5 s.; 400 m — 1. Williams (USA) 1,64 s., 2. Sadler (USA) 4,68 s., 3. Archipczuk (ZSRR) 4,69 s., 4. Byczkow (ZSRR) 47,9 s.; 1000 m — 1. Bołotnikow (ZSRR) 29,17,7 min., 2. Iwanow (ZSRR) 29,30,3 min., 3. Truex (USA) 29,36,1 min., 4. Mc Ardle (USA) 30,57,3; 110 m pl. — 1. Tarr (USA) 13,4 s., 2. H. Jones (USA) 13,7 s., 3. Michajłow (ZSRR) 13,8 s., 4. Czysiatkow (ZSRR) 14,5 s.; 4x100 m — 1. USA 39,6 s., 2. ZSRR 40,3 s.; w dal — 1. Boston (USA) 8,15 m, 2. Ter-Owannesjan (ZSRR) 8,09 m, 3. Warfield (USA) 7,86 m, 4. Bondarenko (ZSRR) 7,73 m; tyzka — 1. Morris (USA) 4,90 m, 2. Pietrenko (ZSRR) 4,60 m, 3. Feld (ZSRR) 4,50 m (drugi Amerykanin — Cramer nie przeszedł wysokości 4,40 m, której rozpoczął skoki i nie zdobył punktu); kula — 1. Long (USA) 19,53 m, 2. Gubner (USA) 18,97 m, 3. Lipsnis (ZSRR) 18,93 m, 4. Buchancew (ZSRR) 15,30 m; młot — 1. Connolly (USA) 70,67 m rekord świata, chód 20 km — 1. Golubnicki (ZSRR) 1,37,51,3 min., 2. Wiedziakow (ZSRR).

KOBIETY: 100 m 1. Rudolph (USA) 11,5 s., 2. Itkina (ZSRR) 11,8 s., 3. Mc Guire (USA) 11,8 s., 4. Popowa (ZSRR) 12,0 s.; 4x100 m — 1. USA 44,6 s., 2. ZSRR 44,9 s.; wżwóz — 1. Czanczik (ZSRR) 1,70 m, 2. Jewsiukowa (ZSRR) 1,65 m, 3. Browni (USA) 1,60 m, 4. Baskerville (USA) 1,55 m; dysk — 1. T. Press (ZSRR) 37,73 m, 2. O. Connolly (USA) 35,94 m, 3. Zolotuchina (ZSRR) 49,53 m, 4. Shephard (USA) 46,10 m; oszczep — 1. Ozolina (ZSRR) 55,89 m, 2. Sjustiko (ZSRR) 55,13 m, 3. Beer (USA) 44,83 m, 4. Mendiya (USA) 43,47 m.

Wyniki drugiego dnia: MEZCZYŹNI: 200 m — 1. Drayton (USA) — 20,8, 2. Homer Jones (USA) — 20,9, 3. Ozolin (ZSRR) — 21,2, 4. Tujakov (ZSRR) — 21,5; 800 m — 1. Siebert (USA) — 1,46,4, 2. Dupree (USA) — 1,46,8, 3. Bułyszew (ZSRR) — 1,48,0, 4. Krywoszejew (ZSRR) — 1,49,6; 1500 m — 1. Beatty (USA) — 3,39,2, 2. Bielicki (ZSRR) — 3,41,0, 3. Foreman (USA) — 3,41,2, 4. Sawinkow (ZSRR) — 3,48,8; 5000 m — 1. Bołotnikow (ZSRR) — 13,55,6, 2. Artyniuk (ZSRR) — 14,05,4, 3. Clark (USA) — 14,09,8, 4. Gutknecht (USA) — 14,31,6; 400 ppl. — 1. Atterberry (USA) — 50,3, 2. Cawley (USA) — 50,5, 3. Anisimow (ZSRR) 50,9, 4. Czewyczalow (ZSRR) — 51,2; 3000 m z przeszkodami — 1. Sokolow (ZSRR) — 8,42,3, 2. Young (USA) — 8,44,7, 3. Traynor (USA) 8,50,0, 4. Jewdokimow (ZSRR) — 9,02,0; 4x400 m — 1. USA (Saddler, Cawley, Archibald, Williams) — 3,03,9, 2. ZSRR (Archipczuk, Byczkow, Anisimow, Serbiotow) — 3,09,9; skok wżwóz — 1. Brumel (ZSRR) — 2,26 (rekord świata), 2. Johnson (USA) — 2,13, 3. Bolsow (ZSRR) — 2,08, 4. Thomas (USA) 2,08; trójskok — 1. Gorajew (ZSRR) — 16,60, 2. Fiedosiejew (ZSRR) — 16,20, 3. Sharpe (USA) 15,96, 4. Stokes (USA) — 15,69; oszczep — 1. Łusis (ZSRR) — 82,09, 2. Cybulenko (ZSRR) — 78,08, 3. Studney (USA) — 74,67, 4. Kovalakides (USA) — 72,63; dysk — 1. Oerter (USA) — 60,93, 2. Babka (USA) 59,09, 3. Truseniew (ZSRR) — 57,84, 4. Buchancew (ZSRR) — 56,21; dziesięciobój — 1. Kuzniecowa (ZSRR) 7,830, 2. Herman (USA) — 7,653, 3. Pauly (USA) — 6,996, 4. Kutienko (ZSRR) — 2,256 (wycofał się w 3 konkurencjach).

KOBIETY: 200 m — 1. Brown (USA) — 23,7, 2. Itkina (ZSRR) — 23,8, 3. Masłowska (ZSRR) — 24,3, 4. Smith (USA) — 24,5; 800 m — 1. Łysenko (ZSRR) — 2,08,6, 2. Parlyuk (ZSRR) — 2,09,6, 3. Bennett (USA) — 2,10,4, 4. Knott (USA) — 2,11,6; 80 ppl. — 1. Irina Press (ZSRR) — 10,7, 2. Kulikowa (ZSRR) 10,8, 3. Parish (USA) — 11,2, 4. Terry (USA) — 11,3; skok w dal — 1. Szczelkanowa (ZSRR) — 6,39, 2. White (USA) — 6,18, 3. Krepkina (ZSRR) — 5,93, 4. McGuire (USA) — 6,73; kula — 1. Tamara Press (ZSRR) — 17,39, 2. Zybina (ZSRR) 16,78, 3. Brown (USA) — 14,91, 4. Wyatt (USA) — 14,28.

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „Lubuskie Warsztaty Samochodowe” w Skwierzynie, ul. 2 Luty 17 — poszukuje natychmiast technika samochodowego lub mechanika na stanowisko kalkulatora warsztatowego. Warunki pracy i płacy do omówienia. Dla samotnego zapewniamy mieszkanie. K7066

Inżynierów lub techników słaboprądowych, techników mechaników do Działu Konstrukcyjnego, ślusarzy, tokarzy narzędziowca zatrudnia Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne T-7, Poznań, ul. Głogowska 19. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K7095

Technika elektryka oraz absolwenta zasadniczej szkoły elektrotechnicznej — zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego w Środzie, ul. Mała Klasztorna nr 3. 14022g

Warsztaty Szkolne Zasadniczej Szkoły Kolejowej, Poznań, ul. Przemysłowa 34a — przyjmą zaraz sekretarkę z umiejętnością pisaną na maszynie oraz technika - mechanika na stanowisko technologa. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K7104

†
Dnia 22 lipca 1962 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz ukochany syn, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 28, sp.

Czesław Plotkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 17.30 z kościoła parafialnego na ementarz w Skórzewie.

W ciężkim smutku pogrążeni
RODZICE Z RODZINĄ

Poznań - Ławica, Złotowska 55. 14403g

†
Dnia 22 lipca 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp.

Zofia Bleszcz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim żalu pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Wyspiańskiego 20. 14403g

†
Dnia 21 lipca 1962 r. zakończył nieoczekiwanie swój pracowity żywot we Włoszakowicach, namaszczony Olejami św., nasz ukochany brat, szwagier, stryj, wuj i kuzyn, przeżywszy lat 74, sp.

Wacław Grzeszkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 lipca 1962 r., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek, dnia 26 bm., o godzinie 8.30 w kościele parafialnym Św. Marcina.

O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku

RODZINA

14352g

†
Dnia 21 lipca 1962 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz kochany szwagier i stryj, sp.

prof. dr Leon Lakner

b. kierownik Kliniki Stomatologicznej A. M.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

14336g

Dnia 21 lipca 1962 roku zmarł emerytowany prof. zwyczajny

dr med. dent. Leon Lakner

były kierownik Katedry i Zakładu Chirurgii Stomatologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

O tej niepowetowanej stracie dla nauki polskiej zawiadamiają
DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU LEKARSKIEGO
REKTOR I SENAT AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się we wtorek, dnia 24 lipca 1962 r., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie w Poznaniu. K7350

†
Dnia 23 lipca 1962 r. zmarł nagle, po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, kochany brat, stryjek i wujek, przeżywszy lat 67, sp.

Hieronim Marciniak

EMERYTOWANY RADCA PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 lipca 1962 r., o godzinie 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA, NIEOBECNY SYN, ZIEĆ,
BRACIA, SIOSTRY I RODZINA

Poznań, Wrocław, Buenos Aires.

Praca

Przyjmę ucznia z utrzymaniem — piekarnia, Kaleta, Giecz, pow. Środa. 13479g

Oborowy samotny na mniejszą oborę i chłopak do koni oraz kobieta na gospodarstwo rolne, za dobrym wynagrodzeniem potrzebni. Zgłoszenia: Antoni Kaczmarek, Murkovo, powiat Leszno, stacja kolejowa Lipno Nowe. 13821g

Zapiekuję się dziećmi od 3 lat u siebie w domu (środmieście). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13747g.

Dwóch uczniów stolarskich przyjmę. Mogą być z prowincji. Wawrzyniaka 26. 14043g

Potrzebuję pomocnika i ucznia piekarnika, może być z prowincji. Roman Butka, Poznań-Kotowo, ul. Głogowska 405, do godz. 9 rano albo Luboń 3, ul. Graniczna 1. 14045g

Nauka

Kursy księgowości przemysłowej i handlowej oraz kursy podstaw księgowości z obsługą maszyn biurowych organizuje Stowarzyszenie Księgowych. Zgłoszenia: Technikum Gospodarcze, Poznań, Śniadeckich 54/58, III piętro, codziennie po sobotę, godz. 16—18. K7019

†
Dnia 22 lipca 1962 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza nigdy niezapomniana siostra, ciocia, sp.

Wiktor Korcz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Głogowska 73. 14368g

OGŁOSZENIA DROBNE

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowa, skiego 2a, parter. 133*1g

Kupno

Kupię deski rozbiórkowe, drut kolczasty, podkłady kolejowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14068g.

Sprzedaż

Sprzedam samochód osobowy Wartburg-Coupe, stan bardzo dobry. Poznań, telefon 16-89, do godziny 17. 14306g

Samochody, motocykle — bezpośrednie transakcje z wyceną w każdy czwartek, Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 13692g

Siatki ocynkowane, kompletne oparkowania poleca „Parkan”, Grunwaldzka 24, Ceny konkurencyjne. 13802g

Sprzedam samochód osobowy F-8. Poznań, Czekalska 11, tel. 830-76. 13839g

Wózki dziecięce oraz szklanki, kielszki ozdobne, zabawki poleca: Marian Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 13942g

„Jawę” idealną 350 — Ogar sprzedam lub zamienię na lepszy. Tel. 706-82. 14087g

Wartburg de Lux biało-seledynowy, radio (stan dobry) — sprzedam. Warszawa, Koszykowa 35 m. 14, tel. 866-58, po 19. K7321

Sprzedam motocykl Panonia 10.000 zł. łódź rybacką oraz nowy silnik jakakowy. Dąbrowskiego 493. 13687g

Sprzedam skuter „Wiatka”, przebieg 1.600 km. Poznań, Grunwaldzka 59 m. 4. 14056g

Sprzedam „Ose” po 2700 km. Łozowa 76 m. 31, do godziny 18. 14060g

Sprzedam motorower „Simson”, stan dobry. Kłobor, Sam. Engla 10 m. 12, godz. 16—19. 14062g

Sprzedam WSK, idealny, 10.600 zł. Żydowska 10 m. 2. 14063g

Sprzedam motocykl „EMW” 350, stan idealny (PeKaO), Jankowiak, Rynek 23, Swarzędz, 14067g

Lokale

Kościan! 3 pokoje, kuchnię, samodzielne, zamieszkanie w Poznaniu — okolice. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13904g.

Odstąpię pokój, kuchnię w pobliżu Poznania. Kolej, las, woda, spokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14253g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, w Legnicy, na mieszkanie w Poznaniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14030g.

Bezdietne małżeństwo studenckie poszukuje pokój sublokatorskiego na 2 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14031g.

Zamienię: pokój, kuchnię, samodzielne, na pokój z przynależnościami, 1 piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14046g.

Małżeństwo poszukuje pokój w prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14059g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę, zatwierdzonym planem pod domki 1-rodzinne, światło — autobus na mijalisku. Gnieźno, Pustachowska 33 m. 1 (właścicielka). 13775g

Parcelę zadrzewioną pod budowę 5000 m² w Swarzędzu, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13790g.

Sprzedam parcelę budowlaną (1500 m²) w Luboniu, blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14027g.

Piękny obiekt w Poznaniu, 2 morgi, 200 drzew, 2 domki z garażem, nadające się na dwie rodziny na ogrodnictwo lub szklarnie, spiesznie sprzedam. Dom 2 pokoje, pół morgi ogrodu, 140.000 zł. Dom 1 pokój, kuchnia, przy tramwaju, 110.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9.

Sprzedam parcelę narożną 1322 m² w Poznaniu, Antoninek, wolna zabudowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14393g.

Własność: domek 4 pokoje, kuchnia, chlew, pralnia, ogród, staw w jednym planie, przeszło 2 morgi razem, koło Swarzędza, dogodna komunikacja, sprzedam. Szczecin, ul. Kaszubska 17 m. 5. 13752p

Sprzedam parcelę budowlaną z aktualnym prawem zabudowy w Osiedlu Plewiska, Alfred Bernacki, Konarzewo, ul. Kościelna 16. 13992g

Parcelę z prawem zabudowy, opłotowaną, zadrzewioną, altaną na Osiedlu Warszawskim sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14021g.

Kupię domek 1-rodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14029g.

Sprzedam tanio 2 morgi ziemi, z drzewami owocowymi. Gądky k. Poznania, blisko dworca. Karas, Poznań - Debiec, ul. Łozowa 43 m. 4. 14043g

Poszukuję dzierżawy 10 arów dobrej ziemi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14039g.

Sprzedam część ogrodu około 500 m² na Ratajach, Ostrowska 56 m. 3. 14052g

Sprzedam gospodarstwo 6 ha. Łąka, rola, las, zabudowania murowane, zelektryfikowane. Cena 150.000 zł przy asfalcie. Okolica letnichczasów, mieszkanie 7-pokojowe. Antoni Szlachta, wieś Kuźnica Zbąska, pow. Wolsztyn. 14044g

Różne

Posiadam pomieszczenia blisko Poznania — poszukuję fachowca z maszyną na produkcję. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14076g.

Dnia 20 lipca 1962 r. zmarł

Henryk Kupsz

nasz długoletni prezes i nieodżałowany kolega.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm., o godzinie 16.30 na cmentarzu w Spławiu.

Zarząd i Członkowie

KÓŁKA ROLN. POZNAŃ - SZCZEPANKOWO

14322g

Dnia 20 lipca 1962 r. zmarł

Henryk Kupsz

członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Sam. Chi.” w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wysoce cenionego, ofiarnego i czynnego działacza Spółdzielni.

Pamięć o Nim pozostanie długo wśród Spółdzielców.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Poznań-Splawie, we wtorek, dnia 24 lipca 1962 roku, o godzinie 16.30.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWEJ

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWEJ K7348

Dnia 21 lipca 1962 r. zmarł

PROF. DR MED. ET MED. DENT.

Leon Lakner

długoletni b. konsultant stomatologii Kolejowej Służby Zdrowia w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

D. O. K. P. ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA W POZNANIU

14400g

†

Dnia 20 lipca 1962 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy tatulek, teść, dziadek, brat, wujek, przeżywszy lat 50, sp.

Kazimierz Kaptur

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI, SYN, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Winogrody 67.

14321g

Dnia 20 lipca 1962 r. zmarł

Henryk Kupsz

ofiarny członek Zarządu Związku Kółek Rolniczych miasta Poznania oraz długoletni prezes Kółka Rolniczego Poznań - Szczepankowo.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i niezwykle sumiennego współpracownika.

ZARZĄD ZWIĄZKU KÓŁEK ROLNICZYCH

M. POZNANIA

14355g

†

Dnia 22 lipca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

Adam Kwaśniewski

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm., o godzinie 14.15 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA

Słowackiego 38. 14401g

†

W dniu 23 lipca 1962 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany, pracowity i troskliwy tatulek, dziadek i teść, przeżywszy lat 75, sp.

Władysław Letkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm., o godzinie 17 na cmentarzu paraf. w Śremie.

W smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI, WNUKI I ZIEĆ

Śrem, Poznań, Detroit.

†

Dnia 22 lipca 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, niezapomniana żona, córka, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 57, sp.

Józefa Chmielewska

z domu Tomaszek

prime voto Kowalska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 16.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

14409g

